



The Holy See

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
AI VESCOVI DELLA POLONIA (1° GRUPPO),
IN VISITA "AD LIMINA APOSTOLORUM"**

Venerdì, 16 gennaio 1998

Drodzy Bracia w biskupim posugiwaniu,

1. Witam was serdecznie w progach papieskiego domu, w którym biskupi s bardziej domownikami ni gomi. Sowa powitania kieruj do ksicza kardynaa Henryka Gulbinowicza, arcybiskupa metropolity wrocawskiego i do ksiy arcybiskupów metropolitów: gdaskiego, gnienieskiego, poznaskiego i szczecisko-kamieskiego; do ksiy biskupów ordynariuszy diecezji: kaliskiej, koszalisko-koobrzeszkiej, legnickiej, pelpliskiej, toruskiej, wocawskiej i zielonogórsko-gorzowskiej. Witam take ksiy biskupów pomocniczych wymienionych metropolii i diecezji. Ciesz si z obecnego spotkania i z tych spotka, jakie jeszcze odbd si w nastpnych tygodniach z kolejnymi grupami biskupów polskich przybywajcych do Wiecznego Miasta *ad limina Apostolorum*. Spotkania te wiadcz o gbokiej wizi w wierze i w mioci z Nastpc w. Piotra. Ta wzajemna wi, jaka si ujawnia w czasie tej wizyty, jest widzialnym znakiem jednoci i wyrazem posuszestwa wobec jedynego Mistrza i Pana, Jezusa Chrystusa, który nas powoa i ustanowi sugami prawdy objawionej dla swojego ludu.

Od ostatniej wizyty Episkopatu Polski *ad limina* upyno 5 lat. Byy to lata intensywnych kontaktów, w których dowiadczаем waszej hojnej współpracy i mogem dzieli troski i radoci waszych Kocioów lokalnych. S wród was obecni równie ksia biskupi, którzy w tych ostatnich latach zostali wezwani do posugi pasterskiej. Do nich kieruj sowa szczególnie serdecznego powitania. Niech te pierwsze odwiedziny progów apostolskich spotguj pragnienie naladowania Dobrego Pasterza, który «oddaje ycie swoje za owce» (por. J 10, 15) i umocni w dawaniu wiadectwa Ludowi Boemu powierzonymu ich pasterskiej trosce. Przy tej okazji pragn take wspomnie tych naszych współbraci w biskupstwie, którzy w cigu ostatnich picu lat odeszli do wiecznoci. Polecamy ich w modlitwie miosierdziu Boemu.

2. Dzisiejsze odwiedziny Biskupów polskich u Biskupa Rzymu s poniekd rewizyt, bo odbywaj si w

kilka miesięcy po mojej pielgrzymce do umiowanej Ojczyzny, jaka miała miejsce na przeomie maja i czerwca ubiegłego roku, podczas której dane mi było usłyszeć Kociooowi oraz wszystkim moim rodakom. Obecne nasze spotkanie stanowi ywe echo i swoiste dopenienie mojej wizyty duszpasterskiej. Dzięki niezbadanym zrzędzeniom Opatrzności Bożej Biskup Rzymu ma dzisiaj moliwo nie tylko przyjmowa we wasnym domu biskupów całego świata, ale sam nawiedza ich Kocioy. Spotyka się z wiernymi, dzieli ich radości i troski. Jest to jakiś nowy, współczesny wyraz wspólnoty i kolegialnej odpowiedzialności za Koció *cum Petro et sub Petro*. Jeszcze raz pragnę w waszej obecności podziękować Bogu za tę przedziwną wymianę darów, jaka się dokonała w tych pamiętnych dla mnie dniach. Na różnych etapach tej pielgrzymki dowiadczylimy wspólnie obecności Chrystusa, odkrywając na nowo miejsce, jakie zajmuje On w życiu każdego człowieka, w życiu Kocioa i narodu. Uwiadomiliśmy sobie jeszcze raz, że Chrystus jest jedyną naszą drogą do «domu Ojca» (por. J 14, 6). Uwiadomiliśmy sobie, że na tej drodze Koció ma szczególnie rolę do spełnienia - rolę szenia człowiekowi, każdemu człowiekowi, tak aby on mógł odnaleźć samego siebie do końca w Chrystusie - w Jego tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. Tylko «Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, mojemu człowiekowi przez Ducha swego udzielił światła i siły, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; (...) nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni» (*Gaudium et spes*, 10).

3. Ludność zachodnich regionów i miast Polski, jakie odwiedziłem podczas ostatniej pielgrzymki, została poddana w kilka tygodni po moim odjeździe ciężkiej próbie powodzi. Byliśmy wszyscy pod głębokim wrażeniem niebywalej siły potężnego żywiołu, który pochłonął wiele istniejących ludzkich, zagroził podstawom egzystencji bardzo licznych rodzin i wspólnot, zniszczył lub uszkodził wiele domów, warsztatów pracy, szpitali, szkół, zabytków i dróg. Równocześnie jednak przedując się dni powodzi ujawnił ogromne pokłady dobra, autentycznej solidarności, ofiarności, zdolności organizowania się dla niesienia sobie nawzajem pomocy. Szczególną rolę w jednoczeniu się ludzi do wspólnego działania na terenach dotkniętych katastrofami powodzi, w budzeniu wrażliwości na los poszkodowanych i w koordynowaniu pomocy odegrał, między innymi, rodzaj społecznej komunikacji, zwłaszcza lokalne stacje radiowe. Za wszelkie dobro, jakie w tamtych pamiętnych, a zarazem bolesnych dniach lipca się dokonało, jesteśmy wdzięczni Bogu i ludziom. Równocześnie jako pasterze Kocioa powinniście dołożyć starań, w miarę waszych sił i możliwości, aby z upływem czasu mieszkańcy terenów dotkniętych powodzią nie zostali zapomniani. Opatrzność Boża nie przestaje dawać okazji ludziom dobrej woli do czynnej miłości, która w szczególny sposób przygotowuje ich serca na przyjęcie Ewangelii.

4. Moja pielgrzymka do Ojczyzny wpisana jest w przygotowanie całego Kocioa powszechnego do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Koció w Polsce, a zwłaszcza archidiecezja wrocawska, w przeddzień tysiącnej rocznicy swojego istnienia usłyszała Kociooowi powszechnemu, organizując 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Tu cały Koció katolicki w obecności siostr i braci z innych Kocioów i Wspólnot kocielnych zczonych Ask Chrztu w., pochylając się nad tajemnicą Ciała i Krwi Paskiej przeżył i proklamował wielką prawdę, że «Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem świata, wczoraj, dziś i na wieki» (por. Hbr 13, 8). Przeżył jako mocny impuls ku zjednoczeniu wszystkich uczniów Chrystusa, którym nie wystarcza już tolerancja i wzajemna akceptacja i dlatego pragnę

wspólnego wiadectwa jedności, jakie może i powinno stać się znakiem dla rodziny ludzkiej, a pojednanie jest możliwe. Wiat współczesny, który dowiadcza skutków głębokich podziałów, będących spucznymi wielkimi dramataми koczującego się tysiąclecia, tego wiadectwa od uczniów Chrystusa potrzebuje i oczekuje.

Misja Kocioła jest głoszeniem zbawienia w Chrystusie wszystkim ludziom. Do pełnienia tej misji Kocioł nie potrzebuje żadnych przywilejów; potrzebuje tylko wolności głoszenia prawdy Ewangelii. Jest wspierany przede wszystkim miłością Chrystusa wyjętego na wieki, która owocuje w wiadectwie życia ludzi wierzących - nierzadko w stopniu heroicznym. Niezmiernie ważnym wymiarem tego wiadectwa jest jedno i stałe dążenie do niej. Jedną Kocioła jest oparta na Prawdzie i miłości Boga i człowieka, której daje wiadectwo. Prawda, która jednoczy Kocioł i wyzwala człowieka do nadziei życia wiecznego, to żywy Chrystus, posłany przez Ojca w mocy Ducha świętego, aby wiat uwierzył, że Bóg jest miłością. Miłość - fundament jedności Kocioła - to miłość Chrystusa rozlana w sercach naszych, która gromadzi w jedno rozproszone dzieci Boże. Zakorzeniona w Chrystusie wspólnota prawdy i miłości «daje wszystkim ludziom bogosławioną nadzieję Królestwa Bożego» (por. prefacja z V Modlitwy eucharystycznej). Ta jedno, której sugami są papie wraz z biskupami, jest upragnionym celem wszystkich wierzących w Chrystusa. Co więcej, jest wolą i darem samego Chrystusa!

Pragniemy podkreślić tu czynne zaangażowanie Kocioła w Polsce na polu ekumenicznym. Dziękujemy za konkretny i wielkoduszny wkład w rozwój ruchu ekumenicznego. Na niektóre inicjatywy wskazałem w przemówieniu podczas pamiętnego spotkania we Wrocławiu. Działalności ekumenicznej nie można ograniczać do styczniowej modlitwy o jedno chrześcijan, ale wymagany jest stały wysiłek podsygnalizowany życzliwymi i gotowymi do dawania wspólnego chrześcijańskiego wiadectwa we współczesnym, pluralistycznym świecie. Trzeba się wspólnie modlić, rozmawiać ze sobą, stwarzać szczerą atmosferę ludzkiego zrozumienia, tak na poziomie indywidualnym, jak instytucjonalnym. Należy podejmować starania, aby duch ekumenizmu, który ujawnia się przy różnych okazjach, coraz bardziej przenikał całe życie Kocioła. Wówczas bardziej dostrzegalne stanie się to, co można i należy zrobić wspólnie, aby ukazywać nasz jedno w Chrystusie. Trzeba, aby chrześcijanie - także w Polsce - weszli w trzecie tysiąclecie razem, jeśli jeszcze nie są zjednoczeni, to przynajmniej bardziej na siebie otwarci, bardziej wrażliwi i bardziej zdecydowani na drodze do pojednania.

5. Chrystusowa postać pojednania nie tylko odnosi się do działalności ekumenicznej, ale ogarnia ona Kocioł i cały naród. W tym szczególnym momencie dziejów, kiedy wiele ludów i krajów, a wśród nich i nasz naród, dziękujemy Bogu za niezwykły dar wolności, a równocześnie boleśnie odczuwamy głębokie zranienia, które pozostały w duszach ludzkich po dawniejszych i nowszych dowiadaniach wrogości i upokorzenia minionego okresu, rola Kocioła jest niezastąpiona. Kocioł ma mocny wiarę w miłosierdzie Boże, którego codziennie doświadcza, lecz miłości rany grzechów i uczy budować jedno na fundamencie przebaczenia i pojednania. Również w społeczeństwie polskim upadek systemu komunistycznego, opartego na walce klas, odsłonił małe widoczne dotychczas bariery podziałów, zastarzałych nieufności i lęków istniejących w sercach ludzi. Odsłonił te rany sumienia, które poddawane były niekiedy naciskom nie wytrzymałym próby, na jak zostały wystawione. Te rany uleczy może

tylko Boska i ludzka miłość, której znakiem jest przebite na krzyżu Serce Chrystusa.

Trzeba, aby Episkopat Polski i Chrystusowa posługa jedności dalej prowadzi i odwołanie jej przewodzi. Będzie to niezastąpiony wkład w budowanie - oparte na Bogu i Jego przykazaniach - adu moralnego, jakiego wymaga odzyskana wolność. Droga do odnowy społeczeństwa prowadzi przez odnowę serca człowieka. W tym procesie nie może zabraknąć wiadomości wewnętrznej przemiany dzieci Kościoła. Sam Chrystus pozostawi nam skuteczne ku temu środki, jakimi są Sakrament Pokuty i Eucharystii. W Sakramencie Pokuty Chrystus jednoczy nas grzeszników z miłosiernym Ojcem, który jest w niebie oraz z naszymi braćmi i siostrami, z którymi żyjemy tu na ziemi. W Eucharystii uwielbiamy Jego moc i gromadzi w jedną rodzinę ludzi zaproszonych do udziału w ucztach niebieskiej w Domu Ojca. Dar wolności i zwyciężony z nim trud budowania adu moralnego woła o pojednanie i przebaczenie. Też za mając swoje źródło w dobroci Serca Chrystusa i w hojności serca ludzkiego gotowego do złożenia daru z siebie na wzór naszego Odkupiciela, który umarł za wszystkich, również za tych, którzy Go krzyżowali. Polska potrzebuje ludzi ukształtowanych w szkole miłości Chrystusa «cichego i pokornego sercem» (por. Mt 11, 29). Tylko ludzie ofiarni, umocnieni Duchem Świętym, są gotowi do bezinteresownego daru z siebie i zdolni do budowania ewangelicznego adu wolności. Sakramenty Pokuty i Eucharystii daj im się do walki z grzechem i z wszelkim złem w życiu osobistym i społecznym, daj im moc, by nie ulegli zniechęceniu i rezygnacji, by się nie poddali bezdusznoci i pesymizmowi. Posługa jedności w prawdzie i miłości nie jest zadaniem jednorazowym Kościoła, ale stanowi integralną część jego ewangelicznego posannictwa wobec wszystkich ludzi i całego narodu. Kościół w Polsce winien uczyni wszystko, aby to dzieło przynosiło obfite owoce w sercu każdego człowieka i w każdej dziedzinie życia naszego społeczeństwa.

6. W kontekście tego, co zostało już powiedziane, ukazują się wyraźnie miejsce i rola Kościoła w życiu politycznym społeczeństwa. Chciałbym tu przypomnieć jeszcze raz wci aktualną naukę Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* bardzo jasno się wypowiada: «Kościół z racji swego zadania i kompetencji w żadnym sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wie się z żadnym systemem politycznym. Uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom powołują swoje siły na dobro Państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku. Szanuje i popiera polityczną wolność i odpowiedzialność obywateli» (por. nn. 75.76). Trzeba mieć zawsze na uwadze, że zewnętrzna strona życia ziemskiej społeczności, struktury państwa czy władza polityczna, należą do spraw tego świata, zmiennych i stale podlegających udoskonaleniom. Struktury, jakie nadaje sobie społeczeństwo, nie mają nigdy wartości najwyższej; nie mogą one zapewnić wszystkich dóbr, których pragnie człowiek. W szczególności, nie mogą one zastąpić jego głosu sumienia, ani zaspokoić głębi prawdy i absolutu. Kościół ma jasną wiadomość, że przyjęcie Ewangelii zbawienia niesie bogosławione skutki również w publicznym wymiarze życia społeczeństw i jednostek i jest w stanie głęboko zmienić oblicze tej ziemi, czyniąc ją bardziej ludzką. Co więcej, powołaniem chrześcijanina jest publiczne wyznawanie wiary i czynna obecność we wszystkich dziedzinach życia. Dlatego Kościół, który w sposób wolny tworzy ludzi wierzących w Chrystusa, domaga się w tym, co dotyczy ziemskiego państwa, «zapewnienia wszystkim obywatelom równości w życiu zgodnym z własnym sumieniem, oraz zachowania norm naturalnego prawa moralnego, uznanych

przez rozum» (Przemówienie w Parlamencie Europejskim, 11.X.1988, *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie n. 10-11 1988, s.11).

W tej dziedzinie przysuguje pasterzom Kocioa bardzo wana, a zarazem delikatna rola formowania prawego sumienia posusznego nakazom Ewangelii i nauce Kocioa; sumienia uzdolnionego do mdrego i odpowiedzialnego dziaania w subie spoeczestwa, tak aby aktywno polityczna nie dzielia, ale by dokonywaa si w prawdzie, sprawied-liwoci, mioci i poszanowaniu godnoci czowieka, majc na uwadze jeden tylko cel - wzrost dobra wspólnego. Na tym polu szczególn rol do wypnienia maj ludzie wieccy zgodnie z charyzmatami i darami, jakich Duch wity udziela im dla wypnienia ich misji. W Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* napisaem: «aby oywia duchem chrzecijaskim doczesn rzeczywisto, suc osobie i spoeczestwu, wieccy nie mog rezygnowa z udziau w polityce, czyli w rónego rodzaju dziaalnoci gospodarczej, spoecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny suy wzrastaniu dobra wspólnego. Ich pilnym i odpowiedzialnym zadaniem jest dawanie wiadectwa wartociom ludzkim i ewangelicznym» (por. n. 42).

7. Drodzy Bracia w biskupstwie,

Zadania, jakie tu przypomniaem, nie s nowe. S one jednak niezbdne do tego, aby w aktualnej sytuacji historycznej naszego Narodu Ewangelia moga coraz skuteczniej wpywa na caoksztat ycia spoeczestwa i dawa swój niezbdny wkad w odbudow integralnej i caociowej wizji czowieka i wiata, która przeciwstawia si kulturze mierci, zwtpienia i laicyzacji ycia. Pragniemy wszyscy, aby Ewangelia zyskiwaa zbawienny i jak najgbszy wpyw na wzorce moralne i na ksztat spoeczestwa polskiego zgodnie z jego tysicletni tradycj chrzecijask. Winnimy zatem dooy wszelkich stara, aby prawda ewangeliczna torowaa sobie drog do sumie w sposób odpowiadajcy jej nieporównywalnemu z niczym znaczeniu dla wspóczesnego czowieka.

Ciesz si razem z wami z tego, e Koció w Polsce jest coraz bardziej wiadomy swego posannictwa i swojej roli w nowych warunkach. Jestem wiadkiem wielkiego duszpasterskiego wysiku biskupów, kapanów, osób konsekrowanych oraz caej rzeszy wiernych wieckich, którzy trudz si nieustannie, aby nie zagubio si nic z wielkiego dziedzictwa chrzecijaskiego, które jest owocem ofiar i wyrzecze pokole. Trzeba nadal wielkiej pracy ewangelizacyjnej caego Kocioa, zorganizowanej i konsekwentnie prowadzonej pracy formacyjnej na wszystkich odcinkach duszpasterstwa, tak aby nasi bracia i siostry realizowali w peni swoje powoanie w Kociele i spoeczestwie. Trzeba pomóc wiernym wieckim, aby w duchu jednoci, przez uczciw i bezinteresown sub we współpracy ze wszystkimi umieli zachowa i rozwija na paszczyne spoeczno-politycznej chrzecijask tradycj i kultur. Doktryna spoeczna Kocioa z jej dziedzictwem, istotnymi treciami i konsekwencjami winna by przedmiotem gbokiej refleksji, studiów i nauczania. Waszym obowizkiem jest rozpala wiar w obecno Zbawiciela, który jest ródem nadziei i odwagi dla kadego czowieka i caych narodów, a take czuwa i stale inspirowa odnow myli i serc. W tym ewangelicznym wysiku miejcie wielkie zaufanie do dziaania Ducha witego, «który w toku dziejów buduje Królestwo Boe i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, dziaajc oywczu we wntrzu czowieka i sprawiajc,

e w codziennym ludzkim doświadczeniu kiekuje ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów» (*Tertio Millennio Adveniente*, 45).

To tylko niektóre z ważnych spraw, jakie pragnę przedstawić wam, drodzy księża Biskupi, którzy przybylicie *ad limina Apostolorum*. Niech stan się one przedmiotem waszej wspólnej troski pasterskiej i gorzej modlitwy u grobów świętych apostołów Piotra i Pawła. Wstawiennictwu i opiece Najświętszej Maryi Panny i świętych Patronów naszej Ojczyzny polecam powierzone wam diecezje oraz wasze ewangelizacyjne prace. Przyjmijcie moje Apostolskie Bogosławieństwo, którym obejmuję wszystkich wiernych waszych Kościołów lokalnych.